№ro 38
D. 9. Lutego.
SOBOTA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Ślub Kazimierza IV z Elżbietą Cesarzówną 1454.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Żona handluiącego leguminami, mieszkaiąca na Nalewkach, onegdaj wieczorem porodziła *troie Dzieci*, to iest 2 Synów i Córkę. Matka i iej nowo-narodzone Dziatki są zdrowe.

Artykuł nadesłany. — Wczoraj wieczorem idąc ulicą Miodową, nagle zasłabłem, niemogąc się utrzymać byłbym upadł; zacny iakiś młodzieniec, schwycił mnie, zawołał na dorożkę, i odwiózł do domu. W słabości nie zapytałem o iego nazwisko; upraszam, oby dał mi się poznać, iżbym ia i moia familja wywdzięczyli się za iego ludzkość i gorliwość w daniu pomocy nieznaiomemu. — A. M.

Szampan kraiowy sprzedaie się przy ulicy Podwal pod Nr 533, flaszka po zł: 7.

Taniec Polski kompozycji JP. *Serravalle* a instrumentowany przez JP. *Nideckiego*, grany w Teatrze Narodowym, w czasie Maskarad i na Resursach, dedykowany K. *Lipińskiemu*, ułożony teraz na fortepjan wyszedł z litografji, i iest do nabycia za zł. 1 u PP. Brzeziny, Klukowskiego i Fjorentyniego, u których tegoż kompozycji znajduią się różne muzyki.

Dziś zimna stopni 17.

W d. 31 z. m. r. b. odbył się Sejmik Szlachecki Ptu *Siedleckiego*, pod przewodnictem JW. *Antoniego Lipnickiego* Sędziego Pokoiu iako Marszałka; obrany Posłem JW. *Felix Markowski* Dziedzic dóbr Żukowa i innych. Na Radców Woie: JW. *Michał Niemira* i W. *Antoni Jzdebski* Patron Tr: Cyw: Woie: Podlaskiego. — W d. 28 z. m. odbył się Sejmik Ptu *Włodawskiego*, na ktorym obrani zostali na Radców Woie: W. *Wojciech Kunicki* Dziedzic dóbr Hańska i W. *Michał Dunin Borkowski* Dziedzic dóbr Mutwica i Zelizna.

Z Petersburga 9 Stycznia (Z D, P.)

Na zaświadczenie J. C. Mości Cesarzewicza i Wielkiego Xiążęcia KONSTANTEGO, o służbie odznaczaiącej się gorliwością, pomocnik Poczmistrza Radziwiłowskiego, Radca honorowy Jakób *Iliatzewicz*, tudzież Podolskiej Gubernji obywatel Regestrator Kollegjalny *Dembicki*; w nagrodę długiej i gorliwej służby z wyboru obywateli, niemniej za gorliwość odznaczaiącą się w służbie i zręczność w robieniu operacji, Adjunkt Wileńskiego Uniwersytetu, Doktor Medycyny *Gałęzowski*, Najłaskawiej mianowani Kawalerami orderu S. *Włodzimierza* 4tej klassy.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

W *Zante* rozeszła się pogłoska, iż Grecy opanowali d. 20 Grudnia warownią *Wassiladi*, będącą przy wejściu do *Missolongji*. Oddział Greków miał także probować wylądowania na przylądku *Mitica*, w stronie północnej *Prewezy*. — Listy z *Modonu* odebrane w *Zante*, donoszą, iż d. 22 Grud: wypłynęło z *Nowaryno* 40 statków woiennych i przewozowych Ottomańskich, celem udania się do *Alexandrji*. Oddział ten miał w krótce po wypłynieniu spotkać szonera Greckiego z *Majny*, na którym było 8 dział i 70 ludzi, który poddał

się bez czynienia oporu. — Zewsząd dochodzą wiadomości o rozbiciu się wielu okrętów podczas ostatniej burzy na morzu. Okręt *Zames*, który przed nieiakim czasem przybył z Portugalji do Jrlandji, płynął blisko bryga przez połowę utopionego. W koszu masztowym znajdowała się ieszcze żyiąca kobieta; a na linach trzymało się 4 majtków, także żyiących ieszcze; przy nich zaś wisiał trup, który im służył na pożywienie! Bałwany morskie tak się rozhukały, iż Kapitan okrętu *Zames* nie mógł się zupełnie zbliżyć do owego bryga; wołał na owych ludzi, aby skoczyli w wodę, zkądby ich kazał wyciągnąć; lecz biedni ci ludzie zdawali się być bardzo osłabionemi, a wzmagaiąca się burza rozłączyła oba statki; bałwany morskie pochłonęły zapewne wkrótce tych nieszczęśliwych. Wicher zrządził niezmierne szkody w *Plimut*. Blisko 16 okrętów rozbiło się przed tamecznym portem, i iak słychać, 2 wielkie okręty Wschodnio-Jndyjskie ze wszystkiemi ludźmi utonęły. — Donoszą z *Stambułu*, że *Porta Ottomańska* nakłania się do pokoiu, przyznaiąc prawo samowładztwa wyspom *Greckim* i *Morei*, zmieniaiąc dawny haracz, obiecuiąc, że cofnie swoie wojsko, osadziwszy niem tylko kilka warowni w nowej Grecji, słowem chce się zbliżyć do zasad traktatu z d. 6 Lipca r. z. — Odebrane listy z *Lipska* donoszą, że Jarmark który się teraz własnie ukończył, odbył się dosyć pomyślnie, gdyż zaraz napoczątku rozkupiono wszystkie ordynaryjne sukna. W większych handlach różnych towarów zrobili *Persowie* najznaczniejszą intratę, zakupiwszy przeszło za 500,000 talarów towaru. *Wełna Austrjacka* i *Saska* miała także znaczny pokup. — Niedawno w *Tulonie* rozdano między woiowników znajduiących się w bitwie *Nowaryńskiej*, między któremi znajdował się także 11 stoletni chłopczyna, syn doświadczonego żeglarza, który wraz z woiownikami ile siły iego pozwoliły, odważnie walczył na iednym z okrętów Francuzkich. — Donoszą z *Londynu*, że otwór w korytarzu pod Tamizą w krótce będzie naprawiony, a potem przystąpią do wypompowania wody, która się do niego wcisnęła. — Dnia 14 z. m. dało się uczuć w Wenecji lekkie wstrzęsienie ziemi, co trwało przez 2 sekundy. W niektórych domach chwiały się meble, a w innych wstrzęsły się okna. Potem wstrzęśnieniu słyszano w powietrzu łoskot, podobny do grzmotu w znacznem oddaleniu. — W *Neapolu* odkryto niedawno bandę złodziei, składaiącą się z kilkunastu chłopców, maiących około lat 12! Ci młodzi zbrodniarze popełnili kilka znacznych kradzieży. — Pewny człowiek w *Londynie* chcąc obszernie opisać biografją swego życia, szuka nocną porą awantur; niedawno udał się do iednego z tamecznych odwachów, gdzie przenocowawszy żądano od niego za nocleg 1 szeling, »a gdybym też go nie zapłacił, zapytał się awanturnik cóżby się zemną stało?« To cie zamkniemy w tej komorze, odpowie Strażnik. »Tego ia właśnie żądam« zawołał z radością ów szczególny człowiek, gdyż tem samem powiększę opisanie moiej biografji.» — Teatr wielkiej opery w *Paryżu*, za przywileiem wydanym od Ludwika XVI., i na mocy postanowienia *Napoleona* z roku 1811, pobiera 20 część dochodu z małych teatrów Paryzkich. Akcjonarjusze i właściciele ych teatrów, uważaiąc tę opłatę za przeciwną prawu, nie chcą teraz iej dawać. Tym celem podali oświadczenie Ministrowi spraw wewnętrznych, i opieraią się na zdaniu kilku znakomitych prawników.

Zapusty w Petersburgu roku 1740. (Tłumaczenie z Rossyjskiego z dzieł *Swenina*.) — Imperatorowa ANNA wydała rozkaz wszy-

stkim Gubernatorom, ażeby w każdej Gubernji na czas wyznaczony przysłali po parze młodych mieszkańców płci oboiej w narodowym stroiu i z zwyczajnemi powozami do Petersburga. Tym sposobem podczas zapust r. 1740 przeieżdżało się z pompatyczną ceremonją po ulicach Petersburga więcej sta różnych narodów, zostaiących pod berłem Rossyjskiem; i tak: Kamczadalanin w saniach ciągnionych psami, Lapończyk na ieleniu, Bucharczyk na wielbłądzie, Kałmuk na krowie, Czerkies i Kozak na swoich niskich koniach, Jndjanin na ogromnym słoniu, między innemi Ostjak na swoich łyżwach, Samoiad z Kołczanem, ogorzały wyspiarz Kurylczyk, rudy Fińczyk, olbrzymiego pokolenia Ukraińczyk i pigmejskiego Czeremys, dziwaczny Baszkirczyk, i piękny iak róża Jarosławianin. Te narody były podzielone na cztery pory roku: Samoiady, Kamczadalanie i Lapończycy przedstawiali zimę, Ukraińczycy lato, it.d. Ten orszak przedstawiał weselną świtę N. Jmperatorowej zabawki. Do tego umyślnie urządzona była obszerna sala, gdzie każda para w iednymże czasie popisywała się z swoiemi narodowemi tańcami i muzyką, co wydawało osobliwszą harmonją w zmieszaniu tonów i nadzwyczajnie przyiemny widok. Potem każda para iadła podług swoiego zwyczaiu i swoie narodowe potrawy. Nakoniec młode pary tymże samym porządkiem prowadzone były do lodowatego pałacu umyślnie na to z rozkazu N. Jmperatorowej zbudowanego na *Newie*. Ten pałac cały urobiony był z lodu, maiący 52 stóp długości, 16 szerokości, a 20 wysokości, ściany zaś iego były grube na stóp 3. Wszystkie ozdoby tak zewnętrzne iako też i wewnętrzne w najgustowniejszym smaku były urobione z lodu, zgoła: stoliki, krzesła, łóżka, lichtarze, czary, salatery, sześć sześciofuntowych armat i 2 moździerze. Przyiazd znamienitego orszaku, ogłoszony był wystrzałem z iednego działa, które z zadziwieniem powszechnem nietylko że od wystrzału nie stopniało, ale bez najmnieyszego uszkodzenia przebiła kula półtora funtem prochu nabita, dwucalową deskę o 60 kroków. Ten pałac ozdobiony był galerją, a przy wejściu piękną wystawną facjatą; drzwi, okna i pilastry urządzone były na kształt zielonego marmuru. Tuż przy drzwiach po prawej stronie stał sztucznie całkiem z lodu urobiony słoń w naturalnej wielkości, na którym siedział Persjanin z młotkiem, a koło niego innych 2ch Persjanów także w naturalnej wielkości; słoń był we środku próżny i tak przemyślnie zrobiony, że w dzień wyrzucał z siebie wodę sprowadzoną z najbliższego Admiralskiego kanału, a w nocy zapalone ognie na 24 stopy w górę. Prócz tego tenże słoń często się odzywał swoim właściwym głosem, który był najtrafniej naśladowany przez ukrytych w nim ludzi. Także przy wchodzie z drugiej strony tego Pałacu były postawione dwa Delfiny, wyrzucaiące z swych paszcz w nocy ognie przez ukryte w nich rury. Cały ten pałac obrzucony był lodowemi perłami, a rzęsisto oświecony przedstawiał wspaniały kryształowy zamek, podobny do opisywanych nam baiecznych czarowniczych zamków. Zachowywał się przez całą zimę do ostatnich dni Marca bez najmniejszego uszkodzenia.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jezierski Fran: Oby: z Łomżyńskiego. — Godlewska Marjanna Prezesowa z Godlewa. — Makomaski Stani: Oby: z Grąbca. — Górska Ewa Sędzina z Kuninąt — Skiwski Leon Radca z Kamionka. — Płużański Jan Oby: z Modły. — Lasocka Marjana Obyw: z Swarzewa. — Andrychewicz Pułko: z Prac. — Bzura Adam Oby: z Augustowskiego

DONIESIENIA.

Bal przyiacielski dany będzie w Niedzielę, to iest:

dnia 10 Lutego r. b. przy Ogrodzie Krasińskich w domu pod Nr 1780, ulica Sto Jerska.

W dniu 10 b: m. daną będzie zabawa przyiacielska pod Nr 484, na rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej w Pałacu Chodkiewicza cena wniyścia złł: 2 gr: 5. Płeć piękna ma wolne weyście.

Aukcja Ruchomości po niegdy Bonawenturze Błazowskim Kassjerze Jeneralnym Królestwa Polskiego pozostałych. — Na dniu 14 Lutego r. b. od godziny 9tej zrana i w dniach następnych, sprzedawane będą przez podpisanego Reienta w Warszawie w domu przy ulicy Długiej pod Nr 489, Lit: B. naprzeciw Lasockich położonym, przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze, rozmaite effekta do pozostałości niegdy Bonawentury Błazowskiego Kassjera Jeneralnego Król: Pol: należące, iako to: różne kosztowności a mianowicie, Pierścienie z bryłantami, Łańcuchy złote, Tabakiery złote, srebrne i inne, Zegary bronzowe, stołowe, i Zegarki kieszonkowe złote i srebrne, Kandellabry bronzowe, Koszyki srebrne i bronzowe, Lampy, bronzowe i alabastrowe, Lampa Paryzka z mechaniką, Figury bronzowe znakomitych ludzi, Srebra stołowe, Garderoba męzka, Futra, Bielizna stołowa i do ubioru służąca, Pościel, Meble, Sprzęty gospodarskie i tym podobne przedmioty, a to na żądanie Exekutorów testamentu, i z mocy upoważnienia Praesydji Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego. — w Warszawie d. 5. Lutego 1828 r. — *Cesław Kowalewski Reient.*

W dniu 13 b. m. i r. o godzinie 10 zrana przy ulicy Mecałej Nr 614, Lit. L. odbywać się będzie licytacja ruchomości po niegdy Danielu Gołąbku pozostałych iako to; Kocza nowego nieużywanego, Remizy, czterech Dorożek z końmi chomontami i wszelkiemi rekwizytami, czworga Sanek lakierowanych wyściełanych, tyluż Sań gospodarskich, wszelkich porządków i narzędzi Kowalskich, tudzież Sprzętów domowych, Sukni, bielizny, i innych rzeczy, a to na żądanie pełnoletnich Sukcessorów. — Warszawa d. 5 Lutego 1828 r. — *Willjam Reient.*

Posiadaiący ięzyki polski, francuzki i niemiecki, tudzież maiący znaiomość dokładną rachunkowości, życzy sobie umieszczenia w domu znakomitym iako Sekretarz Korrespondencji, tu w Stolicy lub na prowincji. O mieszkaniu podaiącego powziąść można wiadomość w Składzie Papieru z Jeziorny w domu L: A: Dmuszewskiego przy ulicy Wierzbowej.

W Mieście Błoniu pod Warszawą d. 4 Lutego r. b. wieczorem o 6tej godzinie skradzioną została Klacz Siwo-szpakowata, zrostu średniego, w 6tym roku, iedną nogę zadnią od kopyta białą, z prawego boku piersi trochę odpsutę i ięzyk nieco naderznięty maiąca, a do tego zrebna; było na niej Siodło z skóry swińskiej pod nim derka biała, trenzla czarna, nad czołem kolorowo przepłatana; ktoby więc takową dostrzegł, właściciel onej uprasza aby ią zatrzymać i o tem Burmistrza Miasta Grodziska na koszt Jnteressowanego uwiadomić raczył.

Uwiadamia się niniejszem kogo to dotyczeć może, że pastwisko na Placu musztry między Rogatkami Mokotowskiemi i Jerozolimskiemi Miasta Stołecznego Warszawy położonym, własnością Kommissji Rządowej Wojny będącym, w dzierżawę roczną od dnia 1go Stycznia b. r. zaczynaiącą się, z dniem ostatnim Grudnia b. r. kończącą się, więcej daiącemu wypuszczonem zostanie. Plac ten musztry ma w ogólności około 624, morgów; z tych 37 morgów są wewnątrz Okopów objęte, reszta za Okopami Miasta położona. Maiący chęć wydzierżawienia rzeczonego pastwiska, zechcą naypóźniej do dnia 1go Marca r. b. podać do Sztabu Korpusu Artyllerji i Jnżenjerów, lub do Kommissji Rządowej Wojny w Pałacu przy ulicy Senatorskiej opieczętowane Deklaracje, wiele za rzeczone pastwisko rocznej opłaty ofiaruią. Warunki dzierżawy tamże przejrzane być mogą. Część za Okopami będąca osobno, a oddzielnie część wewnątrz Okopów wydzierżawione będą. Cena szacunkowa dzierżawy roczney, od któ-rey maiący chęć dzierżawienia, podania swe in plus zaczynać zechcą, iest: za część pierwszą złp. 2060, za część drugą złp. 250, czyli za całe rzeczone pastwisko na złp: 2,310. — W Warszawie dnia 26 Stycznia 1828 Roku. — Z Rozkazu JW. Jenerała Artyllerji *Hauke*, Szef Sztabu Korpusu Artyllerji i Jnżenjerów Pułkownik *Meciszewski.*

Nowy Dom Zaiezdny nazwany Kaliski przy ulicy Wolskiej pod Nr 3102, urządzony z wszelkiemi wygodami dla Podróżnych, w którym się znajduie Spichrz i Skład massiw murowany dobrze opatrzony do wynaięcia, poleca się WW. Panom i Obywatelom podróżnym za cenę zupełnie umiarkowaną: w tymże domu znajduią się różne Appartamenta kwartalnie lub rocznie, do wynaięcia każdego czasu.

TEATR. Jutro *Maskarada.* O godzinie 8mej Ko: *Poiedynek Amerykański*, o 10tej, Kome: Ope: *Kasperek w szczęściu*, o 12tej *Taniec Turecki.*